

Pogodno, Chcieć błyszczyć

Jeszcze jest wszystko możliwe
Kamień z serca zmieścisz
W zaciśniętej pięści
Uwierz, że królem jest przestrzeń
Gdy król bierze żonę
Życiem się napełnia powietrze

Widzę cię nago całą w kwiatach
Oczy przekrwione od nadmiaru szczęścia, i
I nic nie masz w dłoniach

Już się nie patrzysz za siebie
Coś jak urodziny
Po raz pierwszy w niebie, i
Coś jakby zniknął sens życia

Jeszcze się wszystko potoczy
Będą błyszczyć oczy
To co napatoczy się
Będzie chcieć błyszczyć
Będą śmiać się bogowie
A po tęczy linie
Będą tańczyć boginie

Widzę cię boso i w ostrogach
Jak lekką stopą idziesz po ogniu
Jak po jakimś molo

Już się nie martwisz o jutro
Masz na sobie futro
Z pokonanych węży, szakali, skorpionów i
Coś jakby zniknął sens życia